

dzakob, przepraszam kochanie

Udaje, że wszystko w porządku – wysyłam DM-y Tobie,
Nie ma rozmów tak jak na początku; Czuje, że zawodzę...
Wchodzę w wielki świat i czuje presję. Co mam poradzić?
Nie wiem, czy Kocham Cię... Tak szczerze, nie poznałam powagi (eeh)

Buziaki nie smakują mi już tak samo.
Czuje, że obojętnie piszę „Dobranoc”.
Ty mnie pytasz „Co się dzieje?”, a ja Ci dodaje zmartwień.
Nie wiem już co mam powiedzieć – więc napisze to kawałkiem...

Boli Cię serce i masz wysokie tętno
Patrzę inaczej na twe piękno.
Serce kocha, ale myśli nie chcą (ej)
Chyba muszę Ci to powiedzieć piosenką...

Jak pisałem „Kocham Cię!” – to miałem poukładane,
A teraz jedyne co myślę – no to, że się oddalam...
Miałem najlepsze wakacje z Tobą!
A teraz czuje jakbym gubił osobowość.

Ludzie mnie słuchają nagle,
Ale ty słuchałaś wcześniej i mówiłaś, że nie spadnę.
Może teraz jestem downem, co mówi kolokwialnie,
Ale ciężko mi się mówi, do Ciebie – „Kocham”, „Skarbie”.

Widziałem Cię raz na miesiąc; i dłużyły mi się dni,
Chociaż mówiłem, że sobie poradzimy...
Jestem chyba niedojrzały, skoro nie potrafię iść!
Bo dla mnie weekendy są jak dwie godziny.

Widzę Cię albo nie widzę.
Smucę się co tydzień.
Potem sobie wmawiam, że mam uczucia prawdziwe.
Niby się układa życie, Ale nie wiem gdzie granice.
Leżę i chce mi się płakać jak to piszę!

Niby 200 kilometrów to jest mało, (mało)
Ale k*rde, kuba sobie raczej dużo nie zarabia.
Ciągłe zamieszanie w głowie... Ja chcę stanąć! (stanąć)

Sam już nie wiem, tak szczerze, co wyprawiam...

Zrobiłem płytę, która czeka na wydanie
Ale się nie czuje szczęśliwy
Bo chyba mam kryzys...
I żyjemy na niby.
Jak Ci wyślę ten numer to zapytasz: „Dlaczego?”
Ale chyba zasługujesz na lepszego.

Pytałam ziomali: „Co mam robić?”
Potem przyjechałaś do mnie - do miasta
Widziałem, że Ci zależy, i że Kochasz mnie, naprawdę
Ale me uczucia gubią się w niepewnych szansach...

Miałem poznać Twoich rodziców
I przyjechać do Ciebie za te pieniądze z wyświetleń,
Które zrobiły „kocham cie”, ale nie umiem wyczuć
Tego, że te wszystkie sytuacje dla mnie kiepskie.

Pół – miliona - słucha - tego
Z czym ja się teraz nie zgadzam.
Nie – pytajcie – mnie – dlaczego
Serce mnie do łez doprowadza...